

Sygn. akt I C 749/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 kwietnia 2016 roku

Sąd Rejonowy w Kwidzynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	Sędzia Sądu Rejonowego Alicja Tułodziecka
Protokolant:	stażysta Cecylia Olewińska

po rozpoznaniu w dniu 7 kwietnia 2016 roku w Kwidzynie

na rozprawie

sprawy z powództwa P. K. (1)

przeciwko J. F. i M. F.

o zapłatę

1. oddała powództwo;
2. zasądza od powódki P. K. (1) na rzecz pozwanych J. F. i M. F. solidarnie kwotę 2.734,30 zł (dwa tysiące siedemset trzydzieści cztery złote 30/100) tytułem zwrotu kosztów procesu.

SSR Alicja Tułodziecka

Sygn. akt I C 749/15

UZASADNIENIE

Powódka P. K. (1) w pozwie wniesionym przeciwko J. F. i M. F. domagała się zasądzenia solidarnie kwoty 20.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 17 lutego 2015 r. Nadto powódka wносиła o ustalenie, że pozwani ponoszą solidarną odpowiedzialność za dalsze mogące wystąpić w przyszłości skutki wypadku z dnia 18 maja 2014 r., które nie ujawniły się do tej pory. Powódka wносиła także o zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu.

W uzasadnieniu swojego pozwu powódka podała, że w dniu 18 maja 2014 r. była gościem dyskoteki Klub (...) prowadzonej przez pozwanych w S.. Wskazano, że podczas schodzenia po schodach na powódkę spadł ochroniarz zatrudniony w dyskotecce wraz z jednym z klientów lokalu. Wskazano także, że ochroniarz podejmował interwencję wobec tego klienta.

Wyjaśniono, że w wyniku upadku na pokrzywdzoną tego ochroniarza powódka doznała urazu prawej nogi, tj. wieloodłamowego przemieszczonego złamania kłykcia bocznego kości piszczelowej z wgnieceniem centralnej części kłykcia i przemieszczeniem bocznym odłamanego kłykcia.

Wskazano także, że po zdarzeniu powódka została przewieziona na Izbę Przyjęć do szpitala. Podano również, że powódka leczyła się u lekarza ortopedy. Nadto w dniu 06 czerwca 2014 r. powódka została poddana operacji.

Wskazano także, że po wypisie ze szpitala zlecono jej chodzenie o kulach bez obciążeń operowanej kończyny. Następnie powódka korzystała z serii zabiegów rehabilitacyjnych.

Podano również, że bezpośrednio po zdarzeniu powódka odczuwała uporczywy dotkliwy ból nogi i wielki dyskomfort, ponieważ nie mogła wykonywać żadnego ruchu w obrębie od kolana w dół. Powódka wskazała, że przez okres około 1,5 miesiąca od wypadku odczuwała w zasadzie ciągły ból nogi, który nieznacznie zaczął ustępować na skutek wdrożonej rehabilitacji.

Wskazano też, że mimo upływu czasu od zdarzenia powódka nie powróciła do zdrowia. Ruch związany z przemieszczeniem się powoduje u powódki często ból i cierpienie, które pojawia się przy wykonywaniu podstawowych codziennych czynności. Przy ruszaniu nogą powódka odczuwa pieczenie i dotkliwe klucie w kolanie.

Wyjaśniono także, że powódka zgłosiła szkodę ubezpieczycielowi (...) S.A. – pozwani bowiem u tego ubezpieczyciela posiadali ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej. Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego ubezpieczyciel przyznał powódce świadczenie w łącznej wysokości 20.000 zł, co wyczerpało sumę ubezpieczenia.

W ocenie powódki, przyznana jej kwota nie jest adekwatna do rozmiaru doznanej przez nią krzywdy. Z tegoż względu powódka zażądała od pozwanych dalszej kwoty tytułem zadośćuczynienia w wysokości 20.000 zł. Pozwani, mimo wezwania, nie uiścili tej należności.

Powódka zwróciła uwagę na poważny i rozległy charakter doznanych przez nią obrażeń ciała, wiek powódki w dacie wypadku, długość okresu leczenia, rozmiar doznanych cierpień, trudności w poruszaniu się, blizny na prawym podudziu, poczucie bezradności oraz odczuwany dyskomfort fizyczny i psychiczny. Wskazano, że występując z pozwem powódka uwzględniła wszystkie wskazane wyżej okoliczności.

Powódka wskazała, że w związku z wyczerpaniem sumy ubezpieczenia dochodzi pozostałej do zapłacenia kwoty od podmiotu odpowiedzialnego, tj. właścicieli dyskoteki (...), a zatem pozwanych.

Pozwani M. F. i J. F. w odpowiedzi na pozew wnieśli o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie na ich rzecz kosztów procesu.

Przede wszystkim pozwani podnieśli, że ich odpowiedzialność za szkodę zgłoszoną przez powódkę nie jest bezsporna. Pozwani wskazali, że uznanie odpowiedzialności przez ubezpieczyciela pozwanych nie oznacza, że są oni związani ustaleniami poczynionymi przez ubezpieczyciela. Pozwani wskazali, że nie zgadzali się ze stanowiskiem ubezpieczyciela o jego odpowiedzialności za przedmiotowe zdarzenie. Natomiast powódka nie udowodniła odpowiedzialności pozwanych w tej sprawie. Pozwani zaznaczyli, że nigdy nie uznali swojej odpowiedzialności za to zdarzenie.

Pozwani wskazali, że na powódkę spadł gość lokalu, osoba trzecia. Ta osoba zaatakowała P. K. (2). Wskazano, że P. K. (2) w dniu zdarzenia nie świadczył żadnych usług porządkowych na rzecz pozwanych. Natomiast chciał nawiązać współpracę z pozwanymi w zakresie pełnienia usług porządkowych.

Wskazano także, że tego dnia funkcje porządkowe w lokalu pełnili D. C., A. D., K. Ł. i Z. S.. Nadto wyjaśniono, że te osoby swoje usługi świadczyły na podstawie umów zlecenia. Pozwani podali, że żadna z tych osób nie była ich pracownikiem. Z tegoż względu odpowiedzialności pozwanych nie można oprzeć na podstawie przepisu art. 430 k.c.

Pozwani podali także, że ich odpowiedzialności nie można oprzeć na podstawie przepisu art. 429 k.c. P. K. (2) bowiem nie pełnił tego dnia żadnych usług porządkowych. Nadto osoby, które tego dnia pełniły funkcje porządkowe, posiadały odpowiednie kwalifikacje i doświadczenie. Wskazano także, że żadna z tych osób nie wyrządziła szkody powodce.

Pozwani wyjaśnili także, że pod względem bezpieczeństwa imprezy zrobili więcej niż wymagają tego obowiązujące przepisy prawa.

Pozwani zwracali również uwagę na to, że wyłącznie winny zdarzenia jest gość lokalu, który w żaden sposób nie był związany z pozwanymi.

Pozwani wskazali również, że żądania powódki są rażąco wygórowane i niewspółmierne do doznanej przez nią szkody i cierpień.

Nadto podnieśli, że powódka w dniu zdarzenia znajdowała się pod wpływem alkoholu.

Nadto wskazano, że powódka nie wykazała, iż zasadne jest ustalenie odpowiedzialności pozwanych za przedmiotowe zdarzenie na przyszłość.

Sąd ustalił, co następuje:

W nocy z 17 na 18 maja 2014 r. P. K. (1) udała się wraz ze znajomymi na dyskotekę (...) do S..

P. K. (1) po raz drugi była w tym lokalu.

W pewnym momencie P. K. (1) wraz ze swoim chłopakiem M. W. przeszła na piętro lokalu, gdzie spotkała znajomych. Następnie zdecydowali się ponownie wrócić na parter lokalu. P. K. (1) schodziła ze schodów jako pierwsza, a za nią szedł jej chłopak. Na schodach znajdowały się także inne osoby. P. K. (1) zeszła już ze schodów i zatrzymała się na dole, gdzie czekała na swojego chłopaka.

Na tych schodach znajdował się także P. K. (2). W pewnym momencie został on zaatakowany przez gościa dyskoteki. Doszło do szarpaniny i obaj mężczyźni spadli ze schodów.

Mężczyzna, który zaatakował P. K. (2) spadł na P. K. (1) i ona się przewróciła. P. K. (2) także spadł ze schodów.

Następnie osoby pilnujące porządku w dyskotekce podjęły interwencję wobec tego atakującego mężczyzny i wyprowadzili go na zewnątrz.

Natomiast P. K. (1) została odprowadzona przez znajomych na pufy. P. K. (1) czuła silny ból prawej nogi. Po pewnym czasie została wyprowadzona na zewnątrz lokalu.

Na miejsce zdarzenie wezwano karetkę pogotowia.

(dowód: zeznania powódki P. K. (1) z k. 84 – 85v akt i z k.

290v – 291 akt (nagranie z k. 293 akt),

zeznania świadka P. K. (2) z k. 125v – 126 akt (nagranie z k.

127 akt),

zeznania świadka D. M. z k. 125 – 125v akt

(nagranie z k. 127 akt),

zeznania świadka P. P. z k. 177v – 178 akt (nagranie z k.

181 akt),

zeznania świadka A. D. z k. 176v – 177 akt

(nagranie z k. 181 akt),

zeznania świadka M. W. z k. 178 – 179 akt

(nagranie z k. 181 akt),

zeznania świadka D. C. z k. 179v – 180 akt

(nagranie z k. 181 akt)

P. K. (1) została przewieziona na Izbę Przyjęć do Szpitala w S., gdzie stwierdzono u niej skręcenie prawego kolana i krwiak śródstawowy. Założono jej gips.

Następnie P. K. (1) leczyła się u lekarza ortopedy.

W dniach od 06 do 08 czerwca 2014 r. P. K. (1) przebywała na Oddziale Chirurgicznym Szpitala w M., gdzie przeprowadzono repozycję w asyście artroskopii i stabilizację AO złamania kompresyjnego kłykcia bocznego kości piszczelowej prawej.

Przy wypisie ze szpitala zalecono P. K. (1) chodzenie o kulach bez obciążeń operowanej kończyny oraz utrzymanie unieruchomienia kończyny przez okres 4 tygodni. Po operacji nie mogła chodzić. Musiała leżeć. Dokuczał jej ból nogi i musiała zażywać leki przeciwbólowe.

Następnie P. K. (1) korzystała z serii zabiegów rehabilitacji – w lipcu 2014 r., w sierpniu 2014 r. i w grudniu 2014 r.

Do chwili obecnej dokucza jej ból nogi – najbardziej jest to dolegliwe przy zmianie pogody.

P. K. (1) po raz pierwszy doznała urazu. W dacie zdarzenia miała 19 lat.

(dowód: dokumentacja medyczna z k. 11 – 25 akt,

zeznania powódki P. K. (1) z k. 84 – 85v akt i z k.

290v – 291 akt (nagranie z k. 293 akt),

zeznania świadka A. K. z k. 86v – 87v akt)

J. F. i M. F. prowadzili działalność gospodarczą pod nazwą Klub (...) w S..

(bezsporne)

W nocy z 17 na 18 maja 2014 r. porządku na dyskotecę pilnowali: D. C., A. D., K. Ł. i Z. S.. Swoje czynności wykonywali na podstawie zawartych umów zlecenia. Z tych umów wynikało, że osoby pilnujące porządku w lokalu podczas wykonywania czynności nie podlegają kierownictwu zleceniodawcy i sami według własnej oceny podejmują decyzje dla utrzymania porządku podczas imprezy. Te osoby współpracują z właścicielami lokalu (...) od dłuższego czasu.

Osoby pilnujące porządku na konkretnej imprezie są wyznaczane wcześniej przed terminem imprezy. W czasie weekendu do pilnowania porządku na dyskotecę wyznaczonych jest więcej osób.

Dyskoteka (...) przeznaczona jest na 250 – 300 osób.

Przy wejściu na dyskotekę znajduje się regulamin lokalu.

W dniu 18 maja 2014 r. P. K. (2) nie wykonywał żadnych usług porządkowych w dyskotecie (...). Tego dnia przebywał on w lokalu jako gość oraz dowiadywał się w sprawie pracy.

W dniu 17 maja 2014 r. P. K. (2) podpisał z właścicielami lokalu (...) umowę zlecenia nr (...), przy czym ta umowa obowiązywała od 24 maja 2014 r. Przedmiotem tej umowy było utrzymanie porządku w lokalu podczas imprezy.

M. F., J. F., D. C. i Z. S. odbyli przeszkolenie w zakresie wykonywania zadań do spraw bezpieczeństwa na imprezach masowych.

W dniu zdarzenia w lokalu przebywało około 150 osób.

(dowód: umowa zlecenia z k. 61 akt,

lista płac z k. 62 akt,

lista dni wykonywanych zleceń z k. 65 akt,

zaświadczenia z k. 66 – 69 akt,

regulamin lokalu z k. 63 akt,

zeznania świadka K. Ł. z k. 124v – 125 akt

(nagranie z k. 127 akt),

zeznania świadka P. K. (2) z k. 125v – 126 akt (nagranie z k.

127 akt),

zeznania świadka A. D. z k. 176 – 177 akt (nagranie

z k. 181 akt),

zeznania świadka D. C. z k. 179 – 180 akt

(nagranie z k. 181 akt),

zeznania pozwanego J. F. z k. 86 – 86v akt i z k. 291 –

291v akt (nagranie z k. 293 akt)

J. F. i M. F. posiadali ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w (...) S.A.

(bezsporne)

P. K. (1) zgłosiła szkodę ubezpieczycielowi (...) S.A. Na podstawie decyzji z dnia 20 marca 2015 r. ubezpieczyciel odmówił wypłaty jakichkolwiek świadczeń.

Następnie na podstawie decyzji z dnia 15 maja 2015 r. przyznano P. K. (1) świadczenie w łącznej wysokości 20.000 zł.

Na tę kwotę składały się następujące należności:

- koszty opieki – 832 zł,

- koszty leczenia – 675 zł,

- zadośćuczynienie za krzywdę – 18.493 zł.

(dowód: akta szkody)

Postanowieniem z dnia 30 września 2014 r. Prokurator Prokuratury Rejonowej w K. umorzył dochodzenie w sprawie nieumyślnego uszkodzenia ciała P. K. (1) zaistniałego w dniu 18 maja 2014 r. w lokalu (...) w S., tj. o czyn z art. 157 § 3 k.k. – wobec niewykrycia sprawcy przestępstwa (sygn. akt Ds. 1999/14).

(dowód: postanowienie z dnia 30 września 2014 r. z k. 9 akt)

Sąd zważył, co następuje:

Okoliczności faktyczne w istotnych dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy kwestiach ustalono na podstawie zeznań powódki P. K. (1) (w znacznej części), zeznań pozwanego J. F., zeznań świadków D. C., A. D., K. Ł., P. K. (2), D. M., P. P. i M. W. (częściowo) oraz w oparciu o dane wynikające z zebranych w sprawie dokumentów.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadków K. Ł., A. D. i D. C.. Świadkowie wykonują czynności porządkowe podczas imprez organizowanych w lokalu (...). Świadkowie opisali w swoich zeznaniach organizację dyskoteki (...). Wskazali także jakie mają obowiązki jako pracownicy ochrony. Nadto przedstawili okoliczności zdarzenia z dnia 18 maja 2014 r. Świadkowie podali także od kiedy P. K. (2) rozpoczął świadczenie usług porządkowych w lokalu (...). Zeznania tychże świadków były jasne, spójne i logiczne. Oceniając zeznania tychże świadków Sąd uwzględnił także to, że te osoby od dłuższego czasu współpracują z pozwanymi. Jednakże ta okoliczność nie może podważać wiarygodności zeznań złożonych przez tych świadków. Ich zeznania bowiem nie były chwiejne, ani nieprawdopodobne. Świadkowie w swoich zeznaniach przedstawili okoliczności, które były im znane. Sąd dał wiarę zeznaniom tych świadków i na ich podstawie dokonywał ustaleń faktycznych w sprawie.

Sąd dał także wiarę zeznaniom świadków D. M. i P. P.. Świadkowie byli obecni w dniu zdarzenia w lokalu (...) i opisali przebieg zdarzenia. Zeznania tych świadków były jasne i spójne.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka P. K. (2), który opisał przebieg zdarzenia z dnia 18 maja 2014 r. Świadek w swoich zeznaniach wskazał co było przyczyną tegoż zdarzenia. Nadto świadek podał od kiedy rozpoczął współpracę z właścicielami lokalu (...). Opisał także pracę, którą wykonują osoby pilnujące porządku podczas imprezy. Zeznania świadka P. K. (2) były jasne i logiczne. W toku przeprowadzonego postępowania nie ujawniły się inne okoliczności, które podważyłyby wiarygodność zeznań złożonych przez tegoż świadka.

Sąd częściowo uznał za wiarygodne zeznania świadka M. W.. Świadek opisywał przebieg przedmiotowego zdarzenia. Świadek wskazywał, że na powódkę upadł ochroniarz i napastnik, który był osobą niepełnoletnią. Jednakże ta relacja świadka nie znajduje potwierdzenia w innych wiarygodnych i przekonujących dowodach. Ta relacja świadka wynika jedynie z jego subiektywnego przekonania. Wobec tego nie może stanowić wiarygodnej podstawy do dokonywania ustaleń faktycznych w sprawie.

Wskazać trzeba, iż bez znaczenia dla rozstrzygnięcia tej sprawy pozostają zeznania złożone przez świadków Ł. M. i M. B.. Ci świadkowie bowiem nie mieli wiedzy na temat przebiegu zdarzenia. Od M. W. świadkowie jedynie dowiedzieli się, że powódka miała złamaną nogę.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka A. K., która opisała rodzaj obrażeń ciała doznanych przez powódkę, rodzaj leczenia zastosowanego wobec powódki i czas jego trwania, dolegliwości na jakie uskarżała się powódka oraz inne negatywne konsekwencje jakie wypadek miał dla jej córki. Zeznania świadka A. K. były spójne i logiczne.

Sąd uznał za wiarygodne dane wynikające z dokumentów zebranych w aktach sprawy, których wiarygodności ani prawdziwości ich treści strony nie kwestionowały. Nadto nie ujawniły się inne okoliczności, które pozbawiłyby te dane mocy dowodowej.

Sąd orzekający dał wiarę w znacznej części zeznaniom złożonym przez powódkę P. K. (1). Powódka opisywała przebieg zdarzenia z maja 2014 r., wskazując, że upadł na nią ochroniarz P. K. (2) i osoba trzecia. Powódka uważała, że P. K. (2) był ochroniarzem w lokalu (...). Nadto powódka opisała rodzaj doznanych obrażeń ciała, rodzaj zastosowanego leczenia i czas jego trwania. Nadto powódka opisała dolegliwości bólowe jakie jej dokuczały oraz inne negatywne konsekwencje jakie wypadek miał dla jej życia. Podczas składania zeznań w charakterze strony powódka wskazała, że przyczyną zdarzenia była szarpanina na schodach oraz to, że było dużo ludzi. Jednocześnie powódka nie kwestionowała, że ona stała na dole, a nie na schodach. W ocenie Sądu, odnośnie przebiegu zdarzenia relacja powódki jest zmienna i chwiejna. Wyraźnie widać, że powódka stara się tak przedstawić jego przebieg, aby było to korzystne dla niej i zgłoszonego przez nią żądania. Natomiast ta relacja powódki odnośnie przebiegu zdarzenia nie znalazła oparcia w innych wiarygodnych i obiektywnych dowodach. Z tegoż względu Sąd orzekający nie zgodził z twierdzeniami powódki odnośnie opisywanego przez nią przebiegu zdarzenia z maja 2014 r.

Pozwany J. F. w swoich zeznaniach także opisał przebieg przedmiotowego zdarzenia. Pozwany przedstawił także organizację dyskoteki oraz obowiązki osób pilnujących porządku. Wskazał też kiedy zawarto umowę z P. K. (2) i kiedy rozpoczął on świadczenie usług na podstawie tej umowy. Zeznania pozwanego J. F. były logiczne i jasne. Nadto znajdowały one oparcie w innych wiarygodnych dowodach zebranych w sprawie.

W przedmiotowej sprawie powódka P. K. (1) domagała się od pozwanych J. F. i M. F. zapłaty solidarnie kwoty 20.000 zł tytułem dalszego zadośćuczynienia. Powódka podała, że podczas schodzenia po schodach spadł na nią ochroniarz zatrudniony w dyskotekę wraz z jednym z klientów lokalu. Wskazano także, że ochroniarz podejmował interwencję wobec tego klienta. Wyjaśniono również, że w wyniku upadku na powódkę przez ochroniarza doznała ona urazu prawej nogi.

Pozwani kwestionowali podstawę swojej odpowiedzialności za przedmiotowe zdarzenie. Wskazać w tym miejscu trzeba, iż już na etapie postępowania likwidacyjnego pozwani twierdzili, że nie ponosili odpowiedzialności za to zdarzenie.

Wobec powyższego w pierwszej kolejności w przedmiotowej sprawie należy ustalić czy i na jakiej podstawie pozwani ewentualnie ponoszą odpowiedzialność wobec powódki za zgłoszoną przez nią szkodę.

Wskazać trzeba, że przepis art. 361 § 1 k.c. odnosi się do przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej jakimi są zachowanie się odpowiedzialnego, szkoda będąca wynikiem tego zachowania się oraz normalny związek przyczynowy łączący oba zdarzenia. Normalny związek przyczynowy pełni w prawie cywilnym funkcję przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej. W tym ujęciu, dla powstania odpowiedzialności odszkodowawczej, zarówno *ex delicto*, jak i *ex contractu*, adekwatny związek przyczynowy winien łączyć zdarzenie, z którym ustawa wiąże obowiązek odszkodowawczy, ze szkodą. Związek przyczynowy wyznacza nadto granice odpowiedzialności odszkodowawczej w tym sensie, że zobowiązany ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa swego postępowania lub zdarzeń, z którymi ustawa łączy jego obowiązek odszkodowawczy. Dlatego też skutki pozostające poza granicami adekwatnej przyczynowości nie są objęte takim obowiązkiem.

Szkoda to uszczerbek w dobrach chronionych doznany przez poszkodowanego, wbrew jego woli. Pojęcie „szkoda na mieniu” obejmuje wszelkie uszczerbki powstałe w majątku poszkodowanego bez związku z jego osobą, natomiast pojęcie „szkoda na osobie” obejmuje prawnie relewantne uszczerbki niemajątkowe, jak i uszczerbki o majątkowym charakterze związane pośrednio chociażby z naruszeniem takich dóbr, jak np. zdrowie czy integralność cielesna.

W tym miejscu wskazać należy w świetle reguł obowiązujących w prawie cywilnym, iż fakt zaistnienia szkody przesądza o powstaniu odpowiedzialności podmiotu zobowiązanego do jej naprawienia. Zgodnie z treścią przepisu

art. 6 k.c. obowiązek udowodnienia faktów spoczywa na osobie, która z tych faktów wywodzi skutki prawne. Wobec tego na powodzie zawsze ciąży obowiązek wykazania faktów uzasadniających jego roszczenia, a na pozwanym obowiązek udowodnienia okoliczności uzasadniających wnioski o oddalenie powództwa. Obowiązek udowodnienia faktu powstania szkody, jak i jej wysokości obciąża zawsze poszkodowanego.

Dodać trzeba, iż w tej sprawie powódka korzystała z pomocy fachowego pełnomocnika, a zatem Sąd nie miał obowiązku udzielając jej w tym zakresie stosownych pouczeń.

Wskazać należy, że ocena materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie wymagała wskazania podstaw prawnych żądania powódki P. K. (1) zgłoszonego w tej sprawie.

W przedmiotowej sprawie, mając na uwadze twierdzenia powódki, podstaw prawnych jej żądania można ewentualnie upatrywać w treści przepisów o czynach niedozwolonych.

W pierwszej kolejności wskazać trzeba, że pozwani M. F. i J. F. ponosiliby odpowiedzialność odszkodowawczą wobec powódki w przypadku spełnienia przesłanek odpowiedzialności deliktowej wynikających z przepisu art. 430 k.c., w myśl którego kto na własny rachunek powierza wykonywanie czynności osobie, która przy wykonywaniu tej czynności podlega jego kierownictwu i ma obowiązek stosować się do jego wskazówek, ten jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną z winy tej osoby przy wykonywaniu powierzonej jej czynności.

Wskazać trzeba, że między osobą powierzającą wykonanie czynności i tym komu czynność powierzono, musi istnieć stosunek zwierzchnictwa i podporządkowania. Zwierzchnikiem jest ten kto na własny rachunek powierza wykonanie czynności osobie, która przy jej wykonywaniu podlega jego kierownictwu i ma obowiązek stosować się do jego wskazówek. Podwładnym natomiast jest osoba podlegająca temu kierownictwu i mająca obowiązek stosowania się do poleceń danych jej przez zwierzchnika. Przełożony odpowiada za szkodę pozostającą w związku przyczynowym jedynie z czynnością powierzoną, a więc z taką czynnością, którą podwładny wykonywał na rachunek tj. dla i w interesie przełożonego. Źródłem podporządkowania może być ustawa, umowa, a nawet stosunki faktyczne. Najczęściej podporządkowanie znajduje wyraz w stosunku pracy. Powierzenie wykonania czynności nie musi być wyraźne i nie musi odnosić się do konkretnej czynności. Kolejną przesłanką odpowiedzialności zwierzchnika jest zawsze wina podwładnego, przy czym normalnym jej następstwem jest szkoda wyrządzona osobie trzeciej. Dla zastosowania przepisu art. 430 k.c. nie jest natomiast wymagana jakakolwiek wina po stronie zwierzchnika. Odpowiada on bowiem na zasadzie ryzyka, w sposób bezwzględny, wyłączający możliwość ekskulpacji.

Wskazać przy tym trzeba, iż ciężar dowodu zaistnienia tych przesłanek odpowiedzialności obciążał stronę powodową – zgodnie z ogólną regułą wynikającą z przepisu art. 6 k.c.

W świetle powyżej przedstawionych uwag powódka P. K. (1) mogłaby skutecznie domagać się naprawienia szkody od pozwanych, gdyby wykazała, że do jej upadku (czego konsekwencją było powstanie szkody na osobie) doszło na skutek zwinionego działania lub zaniechania pracownika pozwanych.

Zdaniem Sądu orzekającego, w świetle ustaleń poczynionych w przedmiotowej sprawie takiego zarzutu pozwanym nie można było skutecznie postawić.

Powódka P. K. (1) podawała, że w dniu 18 maja 2014 r. schodziła po schodach w lokalu (...) i kiedy zeszła na dół upadł na nią pracownik ochrony i inny gość lokalu. Powódka wskazała, że pracownik ochrony podejmował interwencję wobec tego gościa lokalu.

W ocenie Sądu orzekającego, w świetle ustaleń poczynionych w sprawie wskazać trzeba, że ten upadek powódki nie miał związku z nienależytym wykonywaniem bądź też zaniechaniem wykonywania obowiązków przez pracowników pozwanych. Ustalono, iż na powódkę w dniu zdarzenia upadła osoba trzecia – inny uczestnik dyskoteki. Z kolei osoba wskazywana przez powódkę jako ochroniarz nie pracowała wówczas jako osoba pilnująca porządku w lokalu. Ustalono także, że tą osobą był P. K. (2). Tego dnia przebywał on w lokalu jako gość. Nadto dowiadywał się w sprawie

zatrudnienia i miał rozpocząć świadczenie usług porządkowych od dnia 24 maja 2014 r. Ustalono również w oparciu o zebrane dowody, że P. K. (2) tego dnia został zaatakowany przez tą osobę trzecią. Doszło między nimi do szarpaniny i obaj spadli ze schodów.

Wskazać w tym miejscu trzeba, iż powódka nie zakwestionowała tych okoliczności za pomocą innych wiarygodnych i obiektywnych dowodów.

Nadto nie można pomijać tego, że osoby pilnujące porządku na terenie dyskoteki nie podlegają kierownictwu zleceniodawcy, tj. (...) s.c. (czyli pozwanych). W umowach zlecenia zawieranych między stronami ustalono, że zleceniobiorca podczas wykonywania czynności sam według własnej oceny podejmuje decyzje porządkowe zgodnie z prawem dla utrzymania porządku podczas imprezy. Dodać trzeba, iż tych okoliczności powódka nie zakwestionowała za pomocą dowodów przeciwnych. Wobec tego nie można w tym wypadku mówić o stosunku zwierzchnictwa w rozumieniu przepisu art. 430 k.c.

W ocenie Sądu, mając na uwadze powyższe okoliczności wskazać trzeba, że strona powodowa nie wykazała przesłanek odpowiedzialności pozwanych w oparciu o przepis art. 430 k.c. Przede wszystkim między stronami umowy zlecenia dotyczącej wykonywania usług porządkowych nie zachodzi stosunek zwierzchnictwa. Nadto w dniu zdarzenia P. K. (2) nie wykonywał jakichkolwiek usług dla pozwanych. Przebywał on w dyskotecie jako gość i został zaatakowany przez inną osobę, która następnie upadła na powódkę.

W drugiej kolejności wskazać trzeba, iż ewentualnych podstaw odpowiedzialności prawnej pozwanych można także upatrywać w treści przepisu art. 429 k.c., który stanowi, że kto powierza wykonanie czynności drugiemu, ten jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną przez sprawcę przy wykonywaniu powierzonej mu czynności, chyba że nie ponosi winy w wyborze albo że wykonanie czynności powierzył osobie, przedsiębiorstwu lub zakładowi, które w zakresie swej działalności zawodowej trudnią się wykonywaniem takich czynności.

Przepis art. 429 k.c. umożliwia poszkodowanemu dochodzenie roszczenia od osoby, która powierzyła innemu wykonanie jakiejś czynności i to przy jej wykonywaniu została wyrządzona szkoda.

Powierzający, ponoszący odpowiedzialność na podstawie przepisu art. 429 k.c., odpowiada za własną winę (wina w wyborze), lecz zarazem za skutek czynu niedozwolonego wykonawcy czynności, który wyrządził szkodę. Dla ustalenia odpowiedzialności na podstawie przepisu art. 429 k.c. ustawodawca nie wymaga istnienia związku przyczynowego między zachowaniem osoby, której odpowiedzialność jest przypisywana, a zachowaniem bezpośredniego sprawcy szkody, lecz wyłącznie między zachowaniem bezpośredniego sprawcy a szkodą.

Powierzający wykonanie czynności drugiemu poniesie odpowiedzialność na podstawie komentowanego przepisu, jeżeli spełnione są następujące przesłanki: 1) podmiot ten powierzył wykonanie czynności innej osobie, dokonując niewłaściwego wyboru (wina w wyborze); 2) poszkodowanemu została wyrządzona szkoda; 3) sprawcą szkody jest wykonawca czynności, który wyrządził szkodę, przy wykonywaniu powierzonej mu czynności.

Powierzenie wykonania czynności nie musi następować drogą ważnej umowy. Co prawda najczęściej dokonuje się ono przez czynność prawną zlecającą wykonanie określonej usługi (umowę odpłatną lub nieodpłatną), ale może też polegać na czynnościach konwencjonalnych, do których dochodzi poza stosunkami prawnymi (np. prośby formułowane w ramach stosunków rodzinnych oraz towarzyskich).

Podkreślenia w tym miejscu wymaga to, że odpowiedzialność powierzającego ograniczona jest wyłącznie do przypadków, gdy szkoda została wyrządzona przez sprawcę „przy wykonywaniu powierzonej mu czynności”. Nie ulega wątpliwości, że chodzi o przypadki, gdy szkoda została wyrządzona bezprawnym zachowaniem wykonawcy, a nadto konieczne jest, aby istniał normalny związek przyczynowy między zachowaniem bezpośredniego sprawcy (wykonawcy czynności) a szkodą. Jednocześnie zarówno w orzecznictwie, jak i w doktrynie podkreśla się, że zachowanie sprawcy, aby rodziło odpowiedzialność powierzającego, musi pozostawać w funkcjonalnym związku z czynnością, której wykonanie mu powierzono.

Wina w wyborze polega na postawieniu powierzającemu zarzutu, że w określonej sytuacji, w jakiej dokonywał powierzenia wykonania czynności, dokonał niewłaściwego wyboru: powinien wybrać lepszego wykonawcę albo zrezygnować z powierzenia czynności drugiemu. Zarzut ten najczęściej przybiera postać zachowania nieumyślnego, polegającego na niedołożeniu należytej staranności przy wyborze podmiotu, któremu zostało powierzone wykonanie czynności. Co do ciężaru dowodu winy, to przepis art. 429 k.c. konstruuje wzruszalne domniemanie winy w wyborze powierzającego, obciążając go koniecznością wskazania okoliczności ekskulpujących. Powierzający może udowodnić brak winy w wyborze, wykazując dochowanie należytej staranności przy powierzaniu wykonania czynności drugiemu podmiotowi (sprawcy szkody).

Mając na uwadze powyżej zaprezentowane rozważania wskazać trzeba, iż w niniejszej sprawie nie ma podstaw, aby pozwanym przypisać odpowiedzialność na podstawie przepisu art. 429 k.c.

Podkreślenia wymaga bowiem to, że zastosowanie przepisu art. 429 k.c. wymaga powierzenia wykonania określonej czynności innej osobie. Nadto szkoda musi być wyrządzona osobie trzeciej przy wykonywaniu powierzonej czynności oraz musi istnieć normalny związek przyczynowy pomiędzy szkodą a wykonywaniem powierzonej czynności. Dodać jeszcze trzeba, iż szkodę musi wywołać bezprawne zachowanie wykonawcy.

Z ustaleń poczynionych w niniejszej sprawie jasno wynikało, że w dniu 18 maja 2014 r. pozwani nie powierzyli P. K. (2) wykonywania jakichkolwiek czynności związanych z utrzymaniem porządku na dyskotecę. Z dowodów zebranych w sprawie wynikało także, że wykonywanie usług porządkowych P. K. (2) miał rozpocząć od dnia 24 maja 2014 r. Wskazać trzeba, że te okoliczności nie zostały zakwestionowane przez powódkę za pomocą dowodów przeciwnych. Natomiast twierdzenia powódki, iż P. K. (2) tego dnia wykonywał usługi ochroniarza znajdowały jedynie oparcie w subiektywnym przekonaniu powódki, ale nie w wiarygodnych i obiektywnych dowodach.

Co istotne wskazać trzeba, iż powódka nie doznała szkody przy wykonywaniu powierzonej czynności – przy czym taka przesłanka musi być spełniona dla zastosowania przepisu art. 429 k.c. Po pierwsze, P. K. (2) żadnych czynności w dniu zdarzenia na rzecz pozwanych nie wykonywał. Po drugie, został on zaatakowany przez innego gościa lokalu i wraz z nim spadł ze schodów, a ten inny mężczyzna upadł na powódkę. Wskazać zatem trzeba, że podczas dyskoteki miało miejsce zdarzenie nagłe, niezależne od czynności wykonywanych przez osoby pilnujące porządku i to zdarzenie zostało wywołane przez inną osobę (gościa lokalu, który w żaden sposób nie był związany z pozwanymi).

W tym stanie rzeczy i mając na uwadze powyższe wskazać trzeba, iż w stosunku do pozwanych nie zaistniały przesłanki odpowiedzialności określone w przepisie art. 429 k.c.

Nadto w tejże sprawie należało także rozważyć i ocenić istnienie ewentualnej odpowiedzialności pozwanych w oparciu o przepis art. 415 k.c.

Zgodnie z treścią przepisu art. 415 k.c. kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia.

Przepis art. 415 k.c. określa przesłanki odpowiedzialności deliktowej dłużnika, a mianowicie powstanie szkody, zdarzenie z którym ustawa łączy obowiązek odszkodowawczy oznaczonego podmiotu oraz związek przyczynowy między tym zdarzeniem a szkodą. W ramach odpowiedzialności deliktowej wierzycielowi przysługuje roszczenie o naprawienie szkody rozumianej jako uszczerbek majątkowy, ale także roszczenie o naprawienie szkody niemajątkowej – przy czym powódka w tej sprawie domagała się naprawienia szkody niemajątkowej.

Zważywszy na okoliczności przedmiotowej sprawy Sąd orzekający nie znalazł podstaw, aby uznać istnienie odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanych wobec powódki na podstawie przepisu art. 415 k.c.

W przedmiotowej sprawie powódka nie wykazała przy pomocy wiarygodnych i przekonujących dowodów istnienia przesłanek odpowiedzialności deliktowej po stronie pozwanych – przy czym to powódkę obciążał ciężar dowodu w tym zakresie zgodnie z ogólną regułą wynikającą z przepisu art. 6 k.c. Powódka nie wykazała bowiem zdarzenia, które miało spowodować szkodę (a mianowicie konkretnego działania bądź zaniechania pozwanych), związku

przyczynowego pomiędzy tym działaniem lub zaniechaniem pozwanych a opisywaną przez siebie krzywdą. Powódka nie przedstawiła żadnych twierdzeń wskazujących na zachowanie pozwanych (ich działanie albo zaniechanie), które miałyby pozostawać w normalnym związku przyczynowym z doznaną przez nią szkodą.

W tym stanie rzeczy nie było podstaw do przyjęcia odpowiedzialności pozwanych na podstawie przepisu art. 415 k.c.

W tym miejscu zaznaczyć jeszcze trzeba, że w postępowaniu cywilnym roszczenie dochodzone w sprawie określa powód, przy czym zgodnie z treścią przepisu art. 187 § 1 k.p.c. powinno zawierać dokładne sprecyzowanie żądania oraz przytoczenie okoliczności faktycznych uzasadniających to żądanie. Podkreślenia wymaga, że treść przytoczonych okoliczności faktycznych jest nie tylko wyrazem stanowiska strony, ale wskazuje także istotę sporu i jednocześnie wyznacza zakres oraz kierunek postępowania dowodowego. Z podstawy faktycznej wyrasta bowiem żądanie udzielenia określonej ochrony prawnej. Obowiązkiem powoda jest tak precyzyjne określenie podstawy faktycznej żądania, aby można było jednoznacznie określić jaką ono ma podstawę prawną. Jest to konieczne w celu podjęcia przez pozwanego stosownej obrony oraz w celu zakreślenia przez Sąd granic rozstrzygnięcia sprawy.

W ocenie Sądu orzekającego, powódka nie dopełniła swojego obowiązku w tym zakresie. Nie określiła bowiem w sposób konkretny i precyzyjny podstaw faktycznych zgłoszonego w pozwie żądania.

W tym miejscu zaznaczyć trzeba, że powódka bardzo ogólnikowo opisywała okoliczności zdarzenia. W żaden sposób powódka nie wyjaśniła z jakich przyczyn pozwani mieliby ponosić odpowiedzialność za zaistniałe zdarzenie. Wskazać należy, że odpowiedzialność pozwanych nie może bowiem wynikać jedynie z tego, że prowadzą oni dyskotekę, na której jako gość bawiła się powódka. Nadto odpowiedzialność pozwanych nie może wynikać także tylko z tego, że ubezpieczyciel pozwanych wypłacił powódce świadczenia za doznaną szkodę – skoro pozwani kwestionowali te ustalenia ubezpieczyciela i przedstawiali własne stanowisko w tym zakresie.

Dodać trzeba, że strona pozwana od początku postępowania w tejże sprawie domagała się od powódki wskazania podstawy prawnej odpowiedzialności pozwanych. W istocie strona powodowa nie ma takiego obowiązku. Jednakże z uwagi na to, że pozwani już na etapie postępowania likwidacyjnego kwestionowali swoją odpowiedzialność, to powódka winna precyzyjnie określić podstawy odpowiedzialności pozwanych. Natomiast w pozwie przedstawiono to ogólnikowo i następnie strona powodowa próbowała to uzupełniać – o czym będzie jeszcze mowa w dalszej części uzasadnienia.

W tym miejscu zaznaczyć trzeba, że zgodnie z treścią przepisu art. 207 § 6 k.p.c. Sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich w pozwie, odpowiedzi na pozew lub dalszym piśmie przygotowawczym bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności. Celem regulacji zawartej w przepisie art. 207 k.p.c. jest koncentracja materiału dowodowego i umożliwienie sądowi decydowania o tempie i trybie wpływania pism, co m.in. może służyć przeciwko nadużywaniu prawa procesowego.

Wskazać należy, iż w pozwie powódka swoje wnioski dowodowe ograniczyła do wniosku o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania powódki w charakterze strony, przesłuchania świadka A. K., przeprowadzenia dowodu z opinii biegłych z zakresu ortopedii, psychiatrii i psychologii, a także dowodów z dokumentów zgromadzonych w aktach szkody.

Podkreślenia wymaga to, iż strona powodowa od samego początku wiedziała, że pozwani kwestionują podstawy swojej odpowiedzialności – swoje stanowisko pozwani bowiem przedstawili już na etapie likwidacji szkody. Jednakże wnosząc pozew w niniejszej sprawie powódka w żaden sposób na to nie reagowała. Podobnie jak powódka w żaden sposób nie zareagowała na stanowisko pozwanych zaprezentowane w ich odpowiedzi na pozew.

Następnie w toku prowadzonego postępowania powódka zgłosiła dalsze wnioski dowodowe. Powódka na rozprawie w dniu 11 grudnia 2015 r. wniosła bowiem o przeprowadzenie dowodu z dokumentacji fotograficznej, która miała wskazywać schody, gdzie doszło do zdarzenia. Nadto powódka wносиła o powołanie dowodu z opinii biegłego z zakresu budownictwa (nie określając dokładnie tezy dowodowej). Pozwani wnosili o pominięcie tych dowodów, ponieważ

powinny one być już wskazane w pozwie. Powódka w żaden sposób nie wyjaśniła z jakich przyczyn te wnioski dowodowe składa dopiero w toku prowadzonego postępowania.

Podkreślenia wymaga to, iż powódka wcześniej nie zgłaszała żadnych uwag czy zastrzeżeń wobec schodów w lokalu (...). Takie okoliczności nie pojawiły się bowiem ani w pozwie, ani w trakcie informacyjnego przesłuchania powódki – wbrew twierdzeniom strony powodowej zgłaszanym w tym zakresie. Nadto w dalszej części postępowania powódka nie sprecyzowała jakie konkretne zarzuty stawia pozwanym w tym przedmiocie. Co istotne powódka nie wskazała jaki związek zachodzi między schodami bądź ich stanem a przedmiotowym zdarzeniem. Nie wiadomo z jakich przyczyn te schody miałyby pozostawać w związku z urazem doznany przez powódkę. Zaznaczyć jeszcze trzeba, iż przedmiotowe zdarzenie nie miało miejsca na schodach w lokalu (...). Powódka bowiem zeszła ze schodów i na dole czekała na swojego chłopaka. Do upadku powódki doszło właśnie na dole, kiedy upadł na nią nieznany mężczyzna (gość dyskoteki), po tym jak zaatakował i szarpał się z P. K. (2).

Nadto w toku prowadzonego postępowania powódka zgłosiła wniosek o powołanie biegłego z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy na okoliczność ustalenia, czy pozwani dopuścili się zaniedbań w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa organizowanej przez siebie imprezy – taki wniosek dowodowy zgłoszono w piśmie procesowym z dnia 18 lutego 2016 r. Wskazać trzeba, że w żaden sposób nie wyjaśniono z jakich przyczyn ten wniosek zgłoszono dopiero w trakcie postępowania, ponieważ ani w pozwie ani na wstępie procesu strona powodowa nie zgłosiła żadnych konkretnych zarzutów w tym zakresie. Powódka nigdy nie podnosiła zaniedbań po stronie pozwanych w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa na dyskotecę w dniu 18 maja 2016 r. Podczas składania zeznań w charakterze strony powódka nie powołała w tym zakresie żadnych konkretnych okoliczności. Podobnie jak takich okoliczności nie wskazywał powołany przez powódkę świadek M. W..

Podkreślenia wymaga także to, że nie wykazano, iż podczas tej imprezy panował chaos oraz dezorganizacja – takie twierdzenia pojawiły się dopiero w piśmie strony powodowej z dnia 18 lutego 2016 r. Jednakże są tylko subiektywne twierdzenia strony powodowej, bowiem na ich poparcie nie przedstawiono innych wiarygodnych i obiektywnych dowodów. Nadto pozwani w toku prowadzonego postępowania tłumaczyli w jaki sposób dbają o bezpieczeństwo organizowanej przez siebie imprezy. Te twierdzenia pozwanych znajdowały oparcie w innych dowodach zebranych w sprawie, które nie zostały zakwestionowane przez stronę powodową za pomocą dowodów przeciwnych.

Nadto w piśmie procesowym z dnia 18 lutego 2016 r. powódka wnosiła o przeprowadzenie dowodu z zeznań kolejnych świadków oraz z dokumentów zawartych w aktach RSD 102/14.

Sąd orzekający oddalił wnioski strony powodowej o przeprowadzenie dowodów z opinii biegłych z zakresu budownictwa i z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy. Nadto oddalono wnioski o przesłuchanie świadków wskazanych w piśmie powódki z dnia 18 lutego 2016 r. i o przeprowadzenie dowodu z akt sprawy RSD 102/14. Nadto pominięto dowody z dokumentacji fotograficznej obrazującej schody oraz stan zdrowia powódki po wypadku i w okresie rekonwalescencji.

W ocenie Sądu, te dowody zostały zgłoszone przez powódkę z naruszeniem reguły wynikającej z przepisu art. 207 § 6 k.p.c.

Powódka w żaden sposób nie wyjaśniła z jakich przyczyn nie zgłosiła tychże dowodów w pozwie. Podkreślenia wymaga to, iż powódka w tej sprawie korzystała z pomocy fachowego pełnomocnika i stanowisko pozwanych (niezmiennie w toku całego postępowania oraz w postępowaniu likwidacyjnym) było dla niej jasne. Nadto to stanowisko pozwanych wymagało od powódki właściwej reakcji już w momencie wniesienia pozwu, a najpóźniej po otrzymaniu odpowiedzi na pozew. Nadto rodzaj wskazywanych dowodów jednoznacznie wskazuje, że mogły być one zgłoszone już w pozwie (zeznania świadków, dowody z dokumentów oraz opinie biegłych). Pełnomocnik powódki tłumaczył, że z uwagi na późne przesłanie akt szkody, konieczne było zapoznanie się z tym dokumentami. Wskazać jednak trzeba, że akta szkody nadesłano do akt tej sprawy w dniu 30 marca 2016 r. Natomiast pełnomocnik powódki zapoznawała się aktami sprawy w dniu 12 kwietnia 2016 r., a zatem po zamknięciu rozprawy, co nastąpiło w dniu 04 kwietnia 2016 r.

Wskazać trzeba, iż powódka w żaden sposób nie uprawdopodobniła, iż nie zgłosiła wcześniej tych wniosków dowodowych bez swojej winy. Nadto uwzględnienie tych spóźnionych dowodów na obecnym etapie postępowania spowodowałoby nadmierne opóźnienie w rozpoznaniu niniejszej sprawy. Nadto powódka nie wykazała, że w sprawie zaistniały inne szczególne okoliczności, które uzasadniałyby zgłoszenie wniosków dowodowych na obecnym etapie postępowania. W tym stanie rzeczy Sąd nie znalazł podstaw do uwzględnienia spóźnionych wniosków dowodowych zgłoszonych przez powódkę.

W ocenie Sądu, opisane powyżej okoliczności wyraźnie wskazują, że dopiero w trakcie tego procesu powódka chciała „poszukiwać” podstaw prawnych dla odpowiedzialności pozwanych za zdarzenie z dnia 18 maja 2014r. Natomiast powódka nie przedstawiła swojego stanowiska w sposób konkretny i precyzyjny w pozwie. Chociaż to, że pozwani kwestionują zasadę swojej odpowiedzialności było powódce znane już w momencie złożenia pozwu.

W ocenie Sądu orzekającego, mając na uwadze powyżej przedstawione okoliczności i rozważania, powódka P. K. (1) nie wykazała przesłanek odpowiedzialności pozwanych określonych w przepisach art. 430 k.c., art. 429 k.c. bądź w art. 415 k.c. – przy czym to powódkę obciążał ciężar wykazania tychże okoliczności zgodnie z regułą wynikającą z przepisu art. 6 k.c.

W tym stanie rzeczy Sąd uznał, iż pozwani nie ponosili odpowiedzialności za dolegliwości oraz stan zdrowia powódki po zdarzeniu z dnia 18 maja 2014 r.

Brak przesłanek odpowiedzialności pozwanych uzasadniał oddalenie powództwa, a jednocześnie czynił zbędnym dokonywanie szczegółowych ustaleń i oceny materiału dowodowego na okoliczność wysokości poniesionej przez powódkę szkody.

Z tegoż względu Sąd oddalił wnioski powódki o przeprowadzenie w tej sprawie dowodu z opinii biegłych z zakresu ortopedii, psychiatrii i psychologii. Te dowody nie miały bowiem znaczenia dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy, skoro nie wykazano przesłanek odpowiedzialności pozwanych za zaistnienie przedmiotowego zdarzenia. Wskazać trzeba, że nie wykazano w tej sprawie zasady odpowiedzialności pozwanych wobec powódki. Z tegoż względu nie było podstaw do prowadzenia postępowania dowodowego na okoliczność wysokości szkody doznanej przez powódkę.

Mając na uwadze powyższe Sąd oddalił żądanie powódki o zapłatę zadośćuczynienia za doznaną przez nią krzywdę. Podstawę prawną rozstrzygnięcia w tym zakresie stanowił przepis art. 430 k.c., art. 429 k.c. i art. 415 k.c. a contrario w zw. z art. 6 k.c. i art. 361 k.c.

W przedmiotowej sprawie powódka P. K. (1) domagała się także ustalenia, że pozwani ponoszą odpowiedzialność za dalsze, mogące wystąpić w przyszłości skutki wypadku z dnia 18 maja 2014 r., które nie ujawniły się do tej pory.

W ocenie Sądu, to żądanie powódki było niezasadne i nie zasługiwało na uwzględnienie.

Żądanie zgłoszone przez powódkę w tym zakresie opierało się na treści przepisu art. 189 k.p.c., który stanowi iż powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny.

Wskazać trzeba, iż korzystanie z tego powództwa nie jest nieograniczone i wymaga ustalenia przez Sąd, że powód ma interes prawny w dochodzeniu roszczenia sformułowanego w treści pozwu.

Interes prawny w rozumieniu przepisu art. 189 k.p.c. występuje wówczas, gdy istnieje niepewność stanu prawnego lub prawa, a niepewność ta powinna być jednak obiektywna, tj. zachodzić według rozumnej oceny sytuacji, a nie tylko subiektywna, tj. według odczucia powoda. Interes ten należy rozumieć jako potrzebę wprowadzenia jasności co do konkretnego stosunku prawnego lub prawa – w celu ochrony przed groźącym naruszeniem sfery uprawnień powoda (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 1987 r., III CRN 57/87, OSNPG 1987, Nr 7, poz. 27). Interes prawny w żądaniu ustalenia wyraża się w usunięciu niepewności stanu prawnego.

Interes należy rozumieć jako „potrzebę”, interes prawny zaś jako potrzebę prawną, wynikającą z sytuacji prawnej, w jakiej się powód znajduje. Jeżeli z prawa przedmiotowego nie wynika, że ma on potrzebę ustalenia, wyrok ustalający jest zbyteczny. Wydanie wyroku ustalającego ma sens wtedy, gdy powstała sytuacja grożąca naruszeniem stosunku prawnego lub powstała wątpliwość co do jego istnienia. Interes prawny oznacza interes odnoszący się do stosunków prawnych, w jakich znajduje się powód, a nawet obie strony.

Ocena interesu prawnego strony dokonywana jest na tle skonkretyzowanych okoliczności, które pozwalają ocenić rzeczywistą potrzebę ochrony jej sfery prywatnej. Istnienie interesu prawnego powinno być wskazane przez powoda. On też obowiązany jest przytoczyć fakty uzasadniające ten interes, przy czym muszą być one udowodnione, a nie tylko uprawdopodobnione.

Zdaniem Sądu orzekającego, w niniejszej sprawie powódka nie wykazała istnienia interesu prawnego w żądaniu ustalenia odpowiedzialności pozwanych na przyszłość – przy czym to powódkę obciążał ciężar dowodu w tym zakresie. Dodać także trzeba, że powódka w tejże sprawie korzystała z pomocy fachowego pełnomocnika, a zatem Sąd nie miał obowiązku udzielać mu pouczeń w zakresie ciężaru dowodu.

Wskazać należy, że powódka w żaden sposób nie uzasadniła swojego żądania w tejże części. W pozwie ani w toku dalszego postępowania nie wskazano z jakich przyczyn powódka domaga się ustalenia odpowiedzialności pozwanych na przyszłość. Jednakże przede wszystkim podkreślenia wymaga to, że w tej sprawie w ogóle nie wykazano przesłanek odpowiedzialności deliktowej pozwanych za zdarzenie z dnia 18 maja 2014 r.

Na marginesie dodać tylko trzeba, że korzystano z konstrukcji żądania ustalenia odpowiedzialności sprawcy szkody za wszelkie następstwa jakie mogą ujawnić się w przyszłości przed uchYLENIEM przepisu art. 442 k.c. – w ten sposób chciano uniknąć przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody. Jednakże w świetle zmiany zasad przedawnienia roszczeń deliktowych, ustalenie odpowiedzialności na przyszłość nie jest już tak istotne – najczęściej bowiem zmienna w czasie jest szkoda na osobie, a roszczenie o naprawienie takiej szkody nie może przedawnić się przed jej ujawnieniem.

Wskazać w tym miejscu należy, że możliwość wytoczenia powództwa o zasądzenie wyklucza po stronie powoda istnienie interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie naruszonego prawa lub stosunku prawnego (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 1965 r., sygn. akt II CR 266/64, OSPiKA 1966, nr 6 – 8, poz. 166; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 1995 r., sygn. akt I PZP 56/94, OSNAPiUS 1995, nr 24, poz. 299).

Zważywszy na wyżej zaprezentowane rozważania i okoliczności Sąd na podstawie przepisu art. 189 k.p.c. a contrario oddalił żądanie powódki o ustalenie.

Na marginesie wskazać trzeba, że Sąd oddalił także wnioski pozwanych o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków wskazanych w piśmie procesowym z dnia 04 kwietnia 2016 r. Przeprowadzenie tych dowodów było zbędne z uwagi na to, iż twierdzenia i dowody zgłoszone przez powódkę na okoliczność stanu schodów w lokalu (...) były spóźnione.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie przepisu art. 98 k.p.c. – zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Pozwani wygrali sprawę w całości. Zatem powódka winna zwrócić im poniesione koszty procesu.

Na koszty procesu poniesione przez pozwanych składały się: wynagrodzenie pełnomocnika – 2.400 zł (ustalone zgodnie z treścią przepisu § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu – Dz. U. Nr 163, poz. 1349, z późn. zm.), a także kwota 334,30 zł stanowiąca zwrot kosztów dojazdu pełnomocnika pozwanych na rozprawy. Sąd nie znalazł uzasadnionych podstaw do przyznania wyższego wynagrodzenia pełnomocnikowi pozwanych – zważywszy, iż sami pozwani także ponieśli znaczny nakład czasu i pracy w dążeniu do wyjaśnienia tejże sprawy. Sąd nie orzekł także o zwrocie kosztów z tytułu opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, ponieważ w aktach sprawy brak dowodu, iż takie opłaty pozwani uiszcili.